



Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl/>). Partnerem projektu jest Prokom Software SA. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Ten utwór nie jest chroniony prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza, że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać.

Źródło: [http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Kochanowski/Pie%C5%9Bni/Pie%C5%9B%C5%84\\_XIX\\_%28I%29](http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Kochanowski/Pie%C5%9Bni/Pie%C5%9B%C5%84_XIX_%28I%29)

Jan Kochanowski

## Pieśń XIX (I)

Żal mi cię, niebogo,  
Że nie masz nikogo,  
Co by cię przestrzegł: słuchaj ale mało,  
A potem uczyni, coć się będzie zdało!

Bodaj się przepadło  
To twoje zwierciadło:  
Bo tobą szali, a ty się nie czujesz,  
Dawno się nie swej twarzy przypatrujesz.

Popatrz między szoty.  
Prawdziwszej roboty:  
Ujrzysz tam i płeć chropawą, i zęby  
Nieprawie białe, jeno uchyl gęby.

Więc i lat tak snadnie  
Mamkać nie ukradnie:  
Bo łącno zliczysz pod oczyma karby;  
Tego nie zetrą i weneckie farby.

Aż się za cię wstydzę,  
Gdy cię w tańcu widzę.  
Ano wiem, czemuś mi się nie udała:  
Prosto jakobyś młodym przyganiała.

Takżeć i te stroje  
Jakoby nie twoje;  
Tyś się ubrała prawie wedle świata,  
A to za krzywdę biorą twoje lata.

Nie przeciw się Zosi,  
Bo tę miłość nosi,  
Że musi skakać jako sarna w lesie;  
A nie sromota, co komu czas niesie.

Tobie na twe lata  
Czas poprzestać świata;  
Cudniej ci będzie prząść kądziel niż w wieńcu  
Siedzieć za stołem — babie przy młodzieńcu.